

KONFERENCJA PRAWIE - NAUKOWA

klasa 1n

29 maja o godzinie 17:00 w sali 102 rozpoczęło się niezwykle wydarzenie: pierwsza konferencja (prawie)naukowa, której organizatorami byli uczniowie klasy 1n.

Przygotowania trwały już od zakończenia lekcji, czyli od 14:35. Przed nami było mnóstwo pracy, ale podolałiśmy zadaniu i pomimo kilku komplikacji (które zawsze są obecne w tego typu sytuacjach) o godzinie siedemnastej mogliśmy zaprosić naszych rodziców do odmienionej specjalnie na tę okazję klasy.

Kasia Bartkowiak, Melania Głaz, Magda Kasperczak i Wojtek Szłapacki jako konferansjerzy powitali publiczność i zapowiedzieli pierwszego mówcę. Nie lada niespodzianką dla naszych gości był ten pierwszy wykład, ponieważ poprowadził go Rektor Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, prof. dr hab. n. med. Andrzej Ciechanowicz (prywatnie tata naszego kolegi). Kilka porad co do prowadzenia prelekcji jak i sam wykład o Grzegorzu Mendlu i badaniach nad genetyką nadał naszemu wydarzeniu prawdziwie naukowego charakteru.

Podczas pozostałych prezentacji dowiedzieliśmy się wielu nowych i ciekawych rzeczy z różnych dziedzin. Jedynymi ograniczeniami były czas i nasza wyobraźnia. Nie obyło się bez drobnych problemów technicznych, ale nie odnotowaliśmy poważnych awarii. Przy okazji sprawdziliśmy wiedzę naszych gości z zakresu poprawnego posługiwania się językiem polskim (aby przez chwilę znów poczuli stres towarzyszący pobytowi po tej stronie tablicy, po której my znajdujemy się na co dzień). Ponadto podzieliśmy się wiedzą w kwestii ideałów średniowiecza, a także poczęstowaliśmy przysmakami z najdalszych (i tych trochę bliższych) zakątków świata. Dzięki naszym kolegom jesteśmy bogatsi w wiedzę o komunikacji miejskiej, nieznanych państwach czy też jednostkach militarnych w naszym kraju.

Konferencja zakończyła się „nieco” później niż się spodziewaliśmy, bo o godzinie 21. Wszyscy byliśmy bardzo zmęczeni, ale nasze mamy czekała niespodzianka z okazji obchodzonego kilka dni wcześniej Dnia Matki. Złożyliśmy naszym rodzicielkom życzenia i podarowaliśmy im coś słodkiego. Tak zakończyła się nasza konferencja (prawie)naukowa. Po ukończeniu niezbędnych porządków ledwo żywi, ale zadowoleni z siebie dowlekliśmy się do wyjścia, gotowi na przyjęcie weekend’u.

Mimo że potraktowaliśmy całą sprawę z lekkim przymrużeniem oka, włożyliśmy w to naprawdę dużo pracy i wysiłku. Każdy z nas podarował jakąś cząstkę siebie i odkryliśmy zainteresowania naszych kolegów, o których nie mieliśmy pojęcia. Był to świetny sposób na zintegrowanie klasy.

Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy zdecydowali się na podarowanie nam tych kilku godzin swojego czasu. Mamy nadzieję, że nikt nie wyszedł rozczarowany. Jesteśmy też szczególnie wdzięczni pani Wiolecie Świtale. To dzięki niej całość „stanęła na nogi”.

Obyśmy się jeszcze spotkali na tego typu imprezie!

Olivia Stecko 1n